

Parczew, dnia 25 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie
z siedzibą w Świdniku

VIII Wydział Gospodarczy
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 18
21-040 Świdnik

Powód: Brajan Kuś

zam. ul. Szymanowskiego 14/33
21-200 Parczew
PESEL: 85062903970

Leo Adamczyk

zam. ul. Sosabowskiego 13
21-200 Parczew
PESEL: 83092803950

Pozwany: Trevor Jaszczuk

zam. ul. Romera 10/12
21-200 Parczew
PESEL: 82031278560

Sygn. akt. I KPC/2017

Wartość przedmiotu sporu: 50 000 zł

Odpowiedz na pozew

W odpowiedzi na pismo powodów z dnia 1 lutego 2017 r., tj. pozew o wyłączenie mnie jako współnika ze spółki jawnej, działającej pod firmą: KUŚ, ADAMCZYK COACHING Spółka Jawna, z siedziba w Parczewie, w imieniu własnym, wnoszę o:

1. Oddalenie powództwa w całości;

2. Zasądzenie od powodów na moją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych;
3. Dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka p. Pamelę Pomagałę, na okoliczności wskazane w niniejszym piśmie.

Na wstępie należy wskazać, iż twierdzenia powodów są oczywiście bezzasadne, a wszelkie zarzuty kierowane w moja stronę, można w łatwy sposób obalić.

Jak słusznie twierdzą powodowie, moim zadaniem w spółce było pozyskiwanie nowych współpracowników, a także podtrzymywanie kontaktów z obecnymi oraz szeroko rozumiana obsługa, wszelkich podmiotów, z którymi w ramach działalności spółki nawiązywaliśmy współpracę. W tym zakresie, Panowie Kuś i Adamczyk, nie mogą mieć żadnych przeciwwskazań w odniesieniu do wykonywania przeze mnie obowiązków, bowiem niemalże wszystkie podmioty, z którymi obecnie współpracujemy jako spółka, to klienci pozyskani przeze mnie. Z kolei pozostali współpracownicy, zostali zakontraktowani przez Panią Pamelę Pomagałę, którą to wspólnie z powodami zatrudniliśmy dnia 1 czerwca 2015 r. w związku z gwałtownym rozwojem spółki i związanymi z tym potrzebami kadrowymi. Sam osobiście szkoliłem, Panią Pomagałę, czego rezultatem, są zdobywane przez nią kontrakty. Zatem jakiegokolwiek zarzuty powodów, skierowane w moją stronę, w których twierdzą, iż na skutek moich działań spółka traci swoje dochody, są całkowicie absurdalne, bowiem niemalże wszystkie dochody spółki są uzyskane ze szkoleń z pozyskanymi przeze mnie lub Panią Pomagałę trenerami rozwoju osobistego.

Wraz z nadejściem sierpnia 2016r. nawiązałem kontakt, z ikoną polskiej sceny coaching'owej, którą jest Pan Majk Ostrosłowy. Z uwagi na renomę i na wysokość ewentualnych zysków, jakie mogłoby przynieść spółce zakontraktowanie Pana Ostrosłowego, niemalże cały czas poświęcałem, budowaniu relacji i próbach pozyskania ww. do naszej kadry coaching'owej. Praktyki tego typu, wymagają swoistego rodzaju działań, bowiem wszelkie rozmowy oraz negocjacje, odbywają się najczęściej podczas umówionych kolacji, dzięki czemu panuje przychylna atmosfera, w której znacznie łatwiej jest przekonać podmioty do współpracy z naszą spółką. Dlatego też, nie jest moją winą, iż w tamtym okresie nie stawiałem się na wyznaczane posiedzenia wspólników, bowiem w godzinach rzeczonych posiedzeń odbywałem spotkania biznesowe, pracując na dobre imię oraz wysokie obroty naszej spółki. Natomiast zarzuty dotyczące pełnienia przeze mnie obowiązków pod wpływem alkoholu są zupełnie nietrafione, gdyż jak już wcześniej wspominałem, rozmowy odbywają się najczęściej podczas kolacji, przy których nie stroni się od trunków tego rodzaju, na skutek

czego, chcąc również brać czynny udział w posiedzeniach lub innych czynnościach spółki, zjawiałem się w jej siedzibie bezpośrednio po zakończonych spotkaniach z potencjalnymi współpracownikami.

Jak już wcześniej wspominałem, moich głównym zadaniem jako współnika, jest dbanie o wszystkich współpracujących z nami coach'ów. Jednym z nich jest zatrudniony jakiś czas temu Pan Cezary Pamięć. Jednakże w ostatnim czasie Pan Pamięć, zaczął stawiać coraz to bardziej wygórowane żądania dotyczące naszej współpracy, których umowa o pracę nie przewidywała. W dodatku, z informacji jakie uzyskałem od klientów, korzystających ze szkoleń organizowanych przez nas, które prowadził Pan Pamięć, odnosił się on pogardliwie względem biorących udział w szkoleniu uczestników, a także w otwarty sposób atakował słownie spółkę, twierdząc, iż nie traktujemy go z należyтым szacunkiem. Słyszając to natychmiast podjąłem, interwencje i spotkałem się z Panem Cezarym, w celu wyjaśnienia ww. kwestii. Niestety, ze względu na ilość alkoholu, którą wypił Pan Pamięć podczas spotkania, zaczął się awanturować i grozić zerwaniem kontraktu, co spowodowałoby duże straty dla spółki. Chcąc załagodzić całą sytuację, próbowałem go uspokoić, jednakże moja postawa chyba jeszcze bardziej zdenerwowała Pana Cezarego, w skutek czego rzucił się on na mnie, byłem nieco zdezorientowany, jednak musiałem się bronić i doszło między nami do szarpaniny. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż sytuacja z Panem Cezarym Pamięć jest już w pełni klarowna, a wspomniany incydent nie odbił się w żaden sposób na funkcjonowaniu spółki.

Należy również wskazać, iż sprawa kontroli skarbowej i nieprawidłowo złożonego formularza VAT, to zwykle nieporozumienie, bowiem okres jesienny w spółce to zawsze ciężki czas, ze względu na dużą ilość organizowanych szkoleń. Co za tym idzie wszyscy współnicy jak i nasza kadra coaching'owa, ma mnóstwo zadań do wykonania, stąd czasem przydarzą się pewne niedopatrzenia i tak było w przypadku przedmiotowego formularza VAT. Myślę również, iż atak na moją osobę i chęć wyłączenia mnie ze spółki może być spowodowany faktem, iż Pan Leo Adamczyk, jest zauroczony Panią Pamelą, z którą to ze względu na wykonywaną pracę i nie tylko, łączy mnie bliższe stosunki, co z pewnością nie podoba się Panu Adamczykowi. Jednakże relacje, w jakich pozostajemyz Panią Pamelą, nie wpływają w żaden sposób na pracę przez nas wykonywaną na rzecz spółki. Co więcej, w skutek pomocy Pani Pameli, a także długotrwałych rozmów i negocjacji, udało mi się podpisać kontrakt z ww. Majkiem Ostrosłowym, co jest olbrzymim sukcesem dla naszej spółki oraz zwieńczeniem moich wielomiesięcznych starań, a także najlepszym przykładem

na to w jaki sposób wykonuję swoje obowiązki jako wspólnik. Kontrakt ten przyniesie olbrzymie zyski dla spółki.

Mając powyższe na uwadze, pismo uważam za uzasadnione i wnoszę jak na wstępie.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'T. Jaszczuk', written over a horizontal dotted line.

Trevor Jaszczuk